

Rowiński, T., (red.), 2012, *Spór o Rymkiewicza*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa, ss. 480.

„Wystarczyło to, by wzbudzić intelektualne tsunami”. Powyższe zdanie, zaczerpnięte ze wstępu do *Sporu o Rymkiewicza*, dobrze oddaje temperaturę dyskusji, które wywoływał autor *Wieszania* na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Niewiele było debat, podczas których padłoby tak wiele ważnych spostrzeżeń dotyczących polskiej tożsamości, historii i tradycji politycznej. Cieszy więc próba ich udokumentowania, podjęta przez redaktora tomu Tomasza Rowińskiego (filozofa związanego m.in. ze środowiskiem „Christianitas”) oraz Wydawnictwo Fronda.

Tom został podzielony na pięć części. Pierwsze trzy dotyczą szkiców historycznych Jarosława Marka Rymkiewicza, które ukazały się w latach 2007-2010; chodzi oczywiście o *Wieszanie*, *Kinderszenen* i *Samuela Zborowskiego*. Znajdziemy tu teksty przeszło 20 autorów: publicystów, filozofów, socjologów, literaturoznawców, pisarzy. Niektóre z nich ukazują się po raz pierwszy. W czwartej części, zatytułowanej „Spory o Rymkiewicza”, której poświęcę szczególnie dużo uwagi, zgromadzono artykuły osadzające dyskusje wywołane tekstami Rymkiewicza w nieco szerszym kontekście. Tom zamyka tekst Joanny Lichockiej będący wprowadzeniem do załączonego do książki filmu *Poeta pozwany* w reżyserii Grzegorza Brauna, dokumentującego proces wytoczony poecie przez koncern Agora.

W bloku dotyczącym *Wieszania* autorzy w rozmaity sposób odczytują znaczenie szkicu Rymkiewicza. Czy opis wydarzeń doby powstania kościuszkowskiego mówi w rzeczywistości o konsekwencjach przyjęcia bezkrwawego modelu przejścia z komunizmu do liberalnej demokracji (Twardoch)? Czy raczej skrywa opowieść o zgrozie i nonsensie naszego istnienia (Lisicki)? A może Rymkiewiczowi chodzi po prostu o ponowne zaszczepienie Polakom polityczności (Cichocki)? Albo, idąc dalej, o postawienie pytania o możliwość pogodzenia jej z liberalizmem (Cezary Michalski – który następnie szukał na nie odpowiedzi w serii wywiadów z Marcinem Królem, Ludwikiem Dornem i Janem Rokitą, zawartych w tomie)? Czy mamy tu do czynienia z próbą odbudowy tożsamości polskiej wspólnoty poprzez odwołanie do przemocy, pozostającą

w jaskrawej sprzeczności na przykład z doświadczeniem „Solidarności” (Staniszki)? A może z wielowarstwową książką, będącą między innymi próbą wyzwolenia nas ze złudzenia polskiego „anielstwa”, urojonej niewinności, nieznajdującej potwierdzenia w faktach historycznych (Kopiński)? I przede wszystkim prowokacją, zrozumiałą jedynie w kontekście całej twórczości Rymkiewicza i w dużej mierze wymykającą się jednoznacznym interpretacjom (Woźniak-Łabieniec)?

Blok poświęcony *Kinderszenen* otwierają teksty stawiające w centrum uwagi współczesny wymiar sporu o powstanie warszawskie – nie tylko o jego sens, ale i rolę historycznego mitu jednoczącego Polaków oraz podtrzymującego ich tożsamość (Michalski, Masłoń, Skwieciński). Część autorów doceniła oryginalny w formie powrót do refleksji na temat wojennych losów Polski i prób odczytania ich głębszego znaczenia, a także fakt bezkompromisowego przypomnienia o niemieckiej odpowiedzialności za popełnione zbrodnie (Krasnodębski, Semka). Wśród krytyków zaniepokojenie wzbudziły wizja cierpienia trudna do pogodzenia z chrześcijaństwem (Górny) oraz przejawy niezdrowej fascynacji Rymkiewicza tematyką związaną ze śmiercią i okrucieństwem (Bielik-Robson). Szczególnie ostrą formę przyjęły oskarżenia o powielanie szkodliwych mitów na temat powstania, tak by za wszelką cenę ocalić jego sens (Trzandel, Kopiński).

Teksty dotyczące *Samuela Zborowskiego* są zaś przede wszystkim próbą zmierzenia się z dziedzictwem sarmatyzmu i tradycjami swobód szlacheckich. Czy książka Rymkiewicza nakłania nas do oddania się we władzę fantazmatom, które w przeszłości skazywały Polskę na anarchię i chaos (Skwieciński)? Czy też chce jedynie pobudzić nas do refleksji nad kolejną zasadniczą kwestią przez podważanie myślowych schematów i stereotypów (Cieślik), opowiadając się po stronie wolności nielimitowanej, bezkompromisowej (Nowak), którą możemy odnaleźć w wielkiej polskiej literaturze (Kwaśnicka)? A może jego zamiarem jest zdecydowana redefinicja polskości (Twardoch), „wymyślenie jej na nowo” (Cichocki)?

Czwarta część pozwala spojrzeć na wcześniejszy materiał z szerszej perspektywy, a także w pewnej mierze odczytać zamysł redaktora tomu, Tomasza Rowińskiego. W tekście „*Dwie Polski*”. *Czytanie Rymkiewicza w PRL-u i III RP* Dorota Wojda ukazuje wpływ, który

na przebieg sporów dotyczących twórczości poety wywarły uwarunkowania historyczne. Odwołując się do prac Basila Davidsona i Edwarda Saida, dowodzi, że zarówno w latach 80., jak i na początku XXI wieku, do podstawowych czynników wpływających na jej odbiór należały zjawisko utraty suwerenności przez Polskę oraz narzucenie jej ustroju totalitarnego przez obce mocarstwo. Ukształtowany w tych okolicznościach dyskurs – najpierw „zależnościowy”, a następnie „postzależnościowy” – miał sprzyjać bardzo jednostronnemu odczytywaniu książek Rymkiewicza. Bez względu na to, czy analizujący je autorzy wcielali się w rolę krytyków, czy obrońców, właściwa jego twórczości „polifoniczność” ulegała zatarciu. Dotyczy to nie tylko publikacji, w których zniekształcano myśl poety zgodnie z linią komunistycznej propagandy, ale także komentarzy pisanych z intencją kontestacji totalitaryzmu. Te drugie również często prowadziły do czytelniczych deformacji w postaci pomijania lub przeinaczania wielu wątków w twórczości Rymkiewicza. W wypadku komentarzy do „Wieszania” część z ukształtowanych podczas sporów z lat 80. kategorii okazała się zdumiewająco trwała (choćby kwestia oskarżeń o brak realizmu politycznego), po raz kolejny z dużą szkodą dla pełnego odbioru tekstów poety.

Wspomniana polifoniczność polega według autorki przede wszystkim na konfrontowaniu przez Rymkiewicza rozmaitych wizji historii i stanowisk politycznych czy filozoficznych, używania ironii oraz zmiennej modalności narracji. Łatwo zamazać ją poprzez rzutowanie na autora swoich własnych stereotypów czy przekonań – co jest tożsame z niedostrzeżeniem zastawionej przez niego pułapki. Pogłębić zrozumienie charakteru twórczości autora „Wieszania” pozwala kolejny tekst Wojdy – *„Zjadanie umarłych”. Tradycja literacka według Jarosława Marka Rymkiewicza*. Autorka opisuje w nim spory dotyczące rozumienia tradycji literackiej w Polsce lat 60., w których ważnym głosem były manifesty Rymkiewicza zgromadzone później w książce *Czym jest klasycyzm?*. Następnie porównuje jego stanowisko, wyrażone w tych i późniejszych tekstach, do prac między innymi Thomasa S. Eliota, Ezry Pounda, Michaiła Bachtina, Harolda Blooma, Rolanda Barthes’a i Jacques’a Derridy, wskazując, że szczególnie liczne podobieństwa łączą jego idee z myślą dwóch ostatnich autorów.

Z kolei teksty Artura Mrówczyńskiego Van Allena oraz redaktora tomu konfrontują przesłanie Rymkiewicza z chrześcijaństwem.

O ile pierwszy z nich widzi w poecie ważnego sprzymierzeńca Kościoła w walce z takimi zjawiskami nowoczesności, jak atomizacja społeczna i rozkład wspólnot narodowych i religijnych, wypieranie tematu śmierci, pytań o sens cierpienia i ludzką śmiertelność oraz znaczenie i cel ludzkiej historii, o tyle Tomasz Rowiński poddaje twórczość Rymkiewicza dogłębnej krytyce. Przedstawia on autora *Kinderszenen* przede wszystkim jako reprezentanta wariantu romantyzmu pozostającego w opozycji do chrześcijaństwa. Wskazuje na silne komponenty nietzscheańskie jego myśli, wytyka skłonność do otaczania kultem śmierci ponoszonej z powodu przynależności do narodu (odróżnianego przez autora od szacunku dla patriotycznego heroizmu, zakładającego po prostu, że to wyższe wartości nadają sens ludzkiemu życiu) oraz do tworzenia takich mitów spajających wspólnotę, które przystają raczej do mentalności pogańskiej. Zabiegi te nie tylko pozostają nie do zaakceptowania dla osób wierzących z powodu ich sprzeczności z nauczaniem Kościoła. Dochodzi tu również do sprowadzenia polskości do trybalnej zależności zamiast próby wyznaczenia celów dla narodu na podstawie wartości właściwych kulturze zakorzenionej w chrześcijaństwie. Skutkiem jest zatracenie punktu odniesienia naturalnego ze względu na dzieje kształtowania się naszej państwowości i tożsamości narodowej. Idee podobne do tej Rymkiewiczowskiej muszą więc prowadzić do tworzenia w społeczeństwie sztucznych antagonizmów, takich jak podział na „dwie Polski” czy grupy „Polaków” i „zdrajców”. W ten sposób, pod pozorem pozbawionego złudzeń spojrzenia na sferę polityki, usuwa się z pola widzenia realne problemy społeczne.

Uwagę przyciąga okładka książki, opatrzona zdjęciem twarzy poety, którego usta zostały symbolicznie zakneblowane czerwonym paskiem z tytułem tomu. Na uznanie zasługuje staranna korekta tekstów oraz prosta, ale elegancka szata graficzna. Zbiór ten jest także dobrym przykładem na to, że (wbrew narzekaniom niektórych publicystów) można otrzymać znaczące wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury na pozycję o tego typu tematyce.

Co najważniejsze jednak, tom ten pomaga nam zrozumieć, czemu szkice Rymkiewicza są czymś więcej niż tylko ukrytym za historycznymi metaforami głosem w bieżących dyskusjach politycznych. Tomasz Rowiński, dając jasny wyraz swoim krytycznym poglądom dotyczącym twórczości poety, zaprezentował jednocześnie bogate

Recenzje

spektrum poglądów na jej temat. Książka pozwala dostrzec właściwy cel prowokacji autora *Kinderszenen*, czyli skierowanie naszej uwagi na kwestie fundamentalne dla tożsamości Polaków oraz refleksję nad sformułowaniem odpowiedniego dla nich współcześnie modelu patriotyzmu. Na tyle, na ile to możliwe, uwalnia twórczość Rymkiewicza z kontekstu międzypartyjnych sporów – co warto czynić w szczególności w sytuacji, gdy on sam z pasją się w nie angażuje.

Leszek Zaborowski